



CENTRUM
CYFROWE

Edukacja zdalna w czasie pandemii

RAPORT Z BADAŃ

KWIECIEŃ 2020

Partnerzy badania:

CEO
CENTRUM EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ

SZKOŁA
Z KLASĄ
FUNDACJA

Spis treści

1. Wyzwania i walka
2. Główne problemy
3. Wykorzystywane metody nauki zdalnej
4. Pozostałe problemy
5. Co po pandemii?
6. Metodologia
7. Próba badawcza
8. Rozkład próby w badaniu ilościowym

Edukacja zdalna w czasie pandemii

Realizacja edukacji w trybie zdalnym to dla większości nauczycieli wielkie wyzwanie, do którego nie byli wcześniej przygotowani.

To proces, który aby przebiegać sprawnie, wymagałby olbrzymich nakładów środków i pracy.

To konieczność zapewnienia nauczycielom i uczniom równego dostępu do sprzętu i łącza internetowego, wzmożony monitoring uczniów z rodzin dysfunkcyjnych, szczególnie wsparcie dzieci z orzeczeniami i szczególnymi potrzebami.

To wymóg opracowania nowej metodyki nauczania, przystosowanej do nauki zdalnej i wiążących się z nią ograniczeń.

To wzięcie pod uwagę aspektów prawnych, takich jak kwestie bezpieczeństwa w sieci czy udostępnianie wizerunku podczas lekcji online.

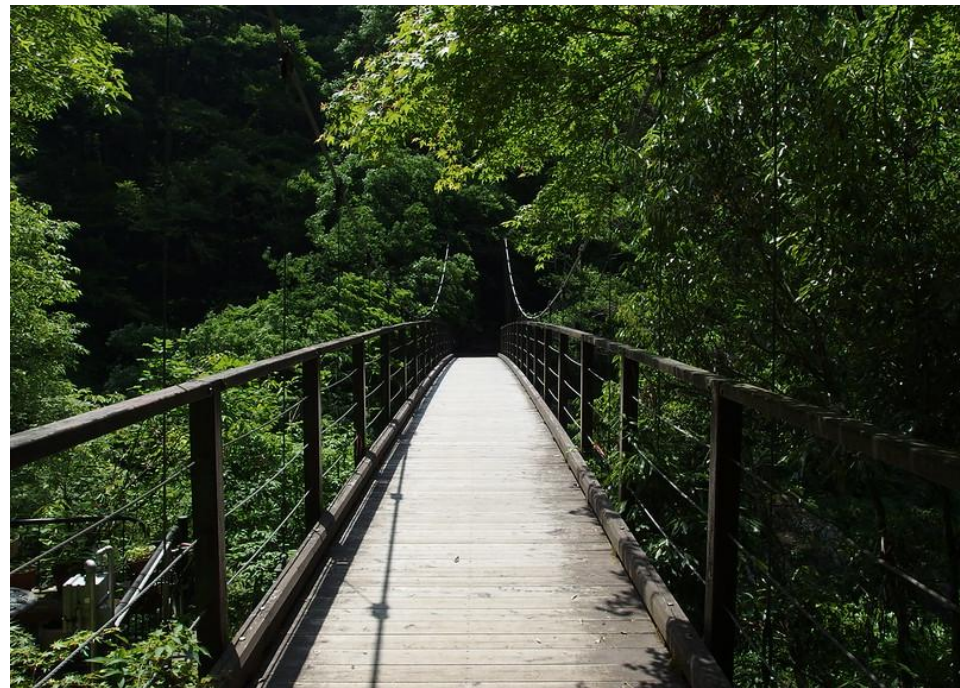
To wreszcie konieczność zapewnienia niezbędnego wsparcia psychologicznego dla nauczycieli i uczniów, dla których w wyniku pandemii proces nauki stał się wysoce traumatycznym i stresogennym doświadczeniem.

2. Wyzwanie i walka

Dla ogromnej większości nauczycieli edukacja zdalna to **wielkie wyzwanie i codzienne mierzenie się z różnymi problemami**.

Od ograniczeń technologicznych, przez problemy z komunikacją wewnątrz szkoły, z rodzicami i uczniami, po problemy psychologiczne.

Dla wielu z nich to niełatwa walka, którą podejmują, przede wszystkim dlatego, że czują się odpowiedzialni za swoich uczniów, a także nie chcą zostawiać kolegów i koleżanek samych na „placu boju”.



Każdego dnia mam poczucie, że jestem na froncie. Nie byłam na to zupełnie przygotowana. Wszystkiego uczę się sama, staram się jak mogę, dla dzieciaków i rodziców, bo wiem, że liczą na nas. (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, pomorskie)

Brak doświadczeń

Taka sytuacja i odczucia nauczycieli nie powinny dziwić w świetle faktu, **że z edukacją zdalną mieli dotychczas styczność jedynie nieliczni.**

Ich doświadczenia również nie były bogate i sprowadzały się przede wszystkim do:

- konsultacji indywidualnych z uczniami przez zoom, Skype, Messenger itp.
- udziale czynnym i biernym w webinarach, szkoleniach i kursach elearningowych
- wspomagania lekcji i kół przedmiotowych (wysyłanie uczniom linków do dodatkowych materiałów)

A zatem tak naprawdę nie była to edukacja zdalna w takim wymiarze jak obecnie - tzn. aktywnym uczeniu większej grupy dzieci online.



15% nauczycieli miało doświadczenia z edukacją zdalną



85% nie miało żadnych doświadczeń z edukacją zdalną przed epidemią koronawirusa

Należałoby nas najpierw przeszkolić, zapewnić internet i komputery uczniom, moja szkoła nie ma nawet dziennika elektronicznego, oceny stawiam sobie w zeszycie. Mój komputer ledwo zipie, a komputery szkolne nie mają nawet Worda. To nauczanie to dramat. (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, zachodniopomorskie)

Doświadczenia a samoocena

Doświadczenia z edukacją zdalną, nawet jeśli były to jedynie konsultacje z uczniami na Skype lub udział w webinarium, mają znaczący wpływ na podejście nauczycieli do wyzwań, z którymi mierzą się obecnie.

Ci z badanych, którzy mieli wcześniej doświadczenia z edukacją zdalną lepiej oceniają to jak obecnie idzie im realizacja programu z uczniami i chętniej prowadzą lekcje online.

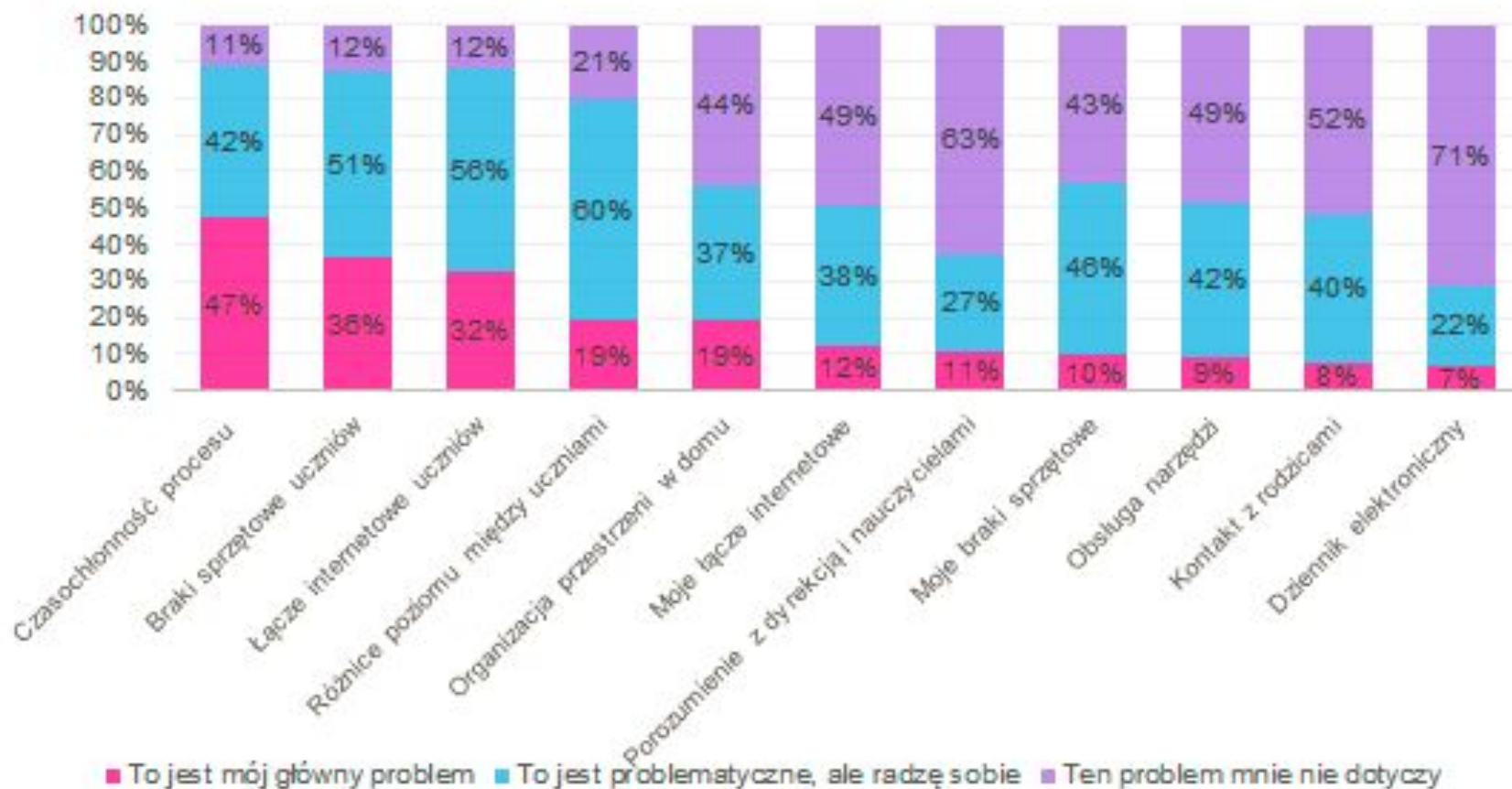
Warto jednak zauważyć, że nawet nauczyciele bez doświadczeń oceniają się dość wysoko na 10 stopniowej skali. Jest to w dużej mierze związane z wybieranymi przez nich sposobami realizacji nauki zdalnej, o czym piszemy dalej.

Średnia samoocena edukacji zdalnej nauczycieli uczących w szkołach podstawowych:

BEZ DOŚWIADCZENIA → 6,8

Z DOŚWIADCZENIEM → 7,6

5. Główne problemy



Problem z dziennikiem elektronicznym

Chociaż większość nauczycieli nie ma doświadczenia z edukacją zdalną, elektroniczne dzienniki są powszechnie wykorzystywane w większości szkół i nauczyciele na co dzień korzystający z portalu Librus, Edu i podobnych nie mają problemu z korzystaniem z nich w trakcie trwania edukacji zdalnej.

Jedynie problemy wynikają z przeciążenia portali, a nie braku kompetencji nauczycieli.



71% nie ma żadnego problemu z dziennikiem elektronicznym

Duże rozczarowanie było jak nam siadły dzienniki elektroniczne, ten stres, spisało się czy nie, czy muszą to zrobić od nowa. (IDI, K, 11 lat i więcej stażu, szkoła państwowa, łódzkie)

Moje braki sprzętowe

Jedynie 10% badanych wskazało to jako swój główny problem w realizacji edukacji zdalnej.

Nie oznacza to jednak, że nie borykają się oni z brakami sprzętowymi.

Analiza odpowiedzi na pytania otwarte wskazuje, że nauczyciele sami wyposażają się w niezbędny sprzęt – kupują go (nie licząc na zwrot poniesionych kosztów) lub pożyczają od członków rodziny.

Nieco lepsza jest sytuacja nauczycieli szkół niepublicznych, zasobniejszych sprzętowo, ale i tu udostępnianie komputerów nauczycielom nie jest powszechną praktyką.

Wielu badanych zgłaszało potrzebę posiadania sprzętu służbowego. Praca na sprzęcie prywatnym to nie tylko jego nadmierna eksploatacja, ale także obawa o bezpieczeństwo wrażliwych danych czy prywatnych dokumentów oraz konieczność podejmowania trudnych decyzji kto z członków rodziny może korzystać z komputera.



Autor [zdjęcia](#): perzon seo, CC BY 2.0

Moje braki sprzętowe (cytaty)

*Potrzebny mi nowy sprzęt: komputer, słuchawki. **Zamówiłam na własny koszt.** Są w drodze. (K, 0-5 lat, szkoła prywatna, wielkopolskie)*

***Mam w domu jeden komputer i to jest dla mnie największe ograniczenie,** ponieważ córka (maturzystka) też musi z niego często korzystać. Właściwie to nie wiem od kogo mogłabym oczekiwać pomocy w tym zakresie. Szkołą mogłaby wypożyczyć mi laptopa, ale jakość tego sprzętu jest tak wątpliwa, że praca zajęłaby mi chyba dwa razy tyle czasu co teraz. (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, łódzkie)*

***Niebezpieczeństwo też prywatnego sprzętu używania** - prywatne zdjęcia, aplikacje bankowe, to niebezpieczeństwo, nie powinno tak być. (IDI, K, 11 lat i więcej stażu, szkoła państwowa, łódzkie)*

*Głównym problemem jest sprzęt, a raczej jakość. Nie przypuszczałam, że będę potrzebowała "mocnego komputera" ten używany od paru lat starczył na przygotowanie się do pracy. **Może powinniśmy dostać jakiś bon na wyposażenie.** Uważam, że każdy nauczyciel w swojej pracy potrzebuje komputera, niezależnie od nauczanego przedmiotu. Być może należałoby się dofinansowanie do pracy w formie jakiejś dopłaty do sprzętu, tak samo jak dopłaca się informatykowi do okularów, a chemikowi zapewnia strój ochronny. (K, 0-5 lat, szkoła państwowa, pomorskie)*

Braki sprzętowe uczniów

36% nauczycieli wskazuje braki sprzętowe uczniów jako swój główny problem z edukacją zdalną.

Szczegółowa lista problemów jest duża:

- Od trudności wynikających z faktu, że rodzice pracujący w trybie home office używają domowego sprzętu elektronicznego, który dotychczas był przeznaczony do użytku dziecka;
- Poprzez problemy w rodzinach wielodzietnych, gdzie również sprzęt jest, ale w niewystarczającej ilości
- Do sytuacji w rodzinach ubogich, dysfunkcyjnych, romskich lub uchodźczych gdzie sprzętu brak.

Problemy te ujawniły się wraz z początkiem pandemii i są stopniowo rozwiązywane dzięki pomocy z zewnątrz (Urzędy Miasta etc.) lub samoorganizacji (rodzice pożyczają komputery od korporacji, w których pracują, składają się na sprzęt dla potrzebujących etc.)



Braki sprzętowe uczniów (cytaty)

Najtrudniejszą sprawą w nauczaniu zdalnym w naszym regionie (warmińsko-mazurskie) są braki sprzętowe u uczniów. (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, warmińsko-mazurskie)

Problem wynika z dzielenia sprzętu z rodzeństwem i rodzicami, młodsze dzieci korzystają z internetu (i mogą uczestniczyć) w łączeniach tylko wtedy, gdy w domu są rodzice, a oni pracują w różnych godzinach. (K, 0-5 lat, szkoła państwowa, warmińsko-mazurskie)

Ja nie potrzebuję wsparcia, ale uczniowie, którzy nie mają dostępu do sprzętu i internetu, już tak. Szczególną opieką powinny zostać objęte dzieci z rodzin wielodzietnych, pozostających pod kuratelą OPSów oraz z domów dziecka. (K, 6-10 lat, szkoła państwowa, mazowieckie)

Mamy rodziny romskie, w przypadku niektórych rodzin romskich, nie wszystkich co chcę podkreślić, rodzice nie bardzo szanują edukację dzieci. Jeździmy do dzieci i zostawiamy im materiały z objaśnieniami co robić i po tygodniu odbieramy. I to działa. (IDI, K, 11 lat i więcej stażu, szkoła państwowa, łódzkie)

Z rodzinami romskimi, rodzinami uchodźczymi, bo też takie mamy jest spory problem. Dzieci nie mają sprzętu, kontakt z rodzicami jest utrudniony. Drukujemy im materiały i wysyłamy pocztą. (IDI, K, 11 lat i więcej stażu, szkoła państwowa, łódzkie)

Problemy z łączem internetowym

W analizie z rozbiciem na skalę miejscowości problemy z łączem internetowym dotyczą przede wszystkim małych miejscowości i wsi, poniżej 10 tysięcy mieszkańców.

Problem znacznie częściej dotyczy łącza internetowego uczniów niż łącza internetowego nauczycieli.

Wielu nauczycieli jako najbardziej dotkliwy kłopot wskazuje łącza niestabilne, które generują problemy z „wypadaniem” uczniów w czasie zajęć, a następnie konieczność ich ponownego wpuszczania, o ile uda się nawiązać nowe połączenie.

Spośród nauczycieli, którzy wskazali problem z własnym łączem jako główny 40% pochodzi z miejscowości poniżej 10 tysięcy mieszkańców. Spośród tych, którzy wskazali problem z łączem uczniów jako główny 43% pochodzi z miejscowości poniżej 10 tysięcy mieszkańców.



12% nauczycieli określa swój problem z łączem internetowym jako główny problem



38% nauczycieli określa problem uczniów z łączem internetowym jako główny problem

*Część uczniów posiada **łącze radiowe lub inne, niestale**. (K, 0-5 lat, szkoła państwowa, wielkopolskie)*

*Problem stanowi **przerywanie połączenia internetowego w czasie zajęć**. (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, pomorskie)*

Łącze internetowe uczniów (cytaty)

Niestety, dopiero teraz odkryłam, że większość dzieci nie ma komputera albo jeden na całą rodzinę. Brak komputera i internetu u niektórych uczniów - na ten moment dyrektor na to nie zareagował. (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, warmińsko-mazurskie)

Chciałabym, żeby wszystkie dzieci miały mikrofony. Bez tego ich udział w lekcji jest bierny. Cóż, skoro 500+ nie pomogło, to już nie wiem do kogo można kierować prośbę o wsparcie. (K, 0-5 lat, szkoła państwowa, warmińsko-mazurskie)

Dostarczyć uczniom i nauczycielom jednolity, sprawny sprzęt, wyposażony w funkcjonalne programy i narzędzia oraz szybkie łącza internetowe, co zapewniłoby równy dostęp do edukacji i wyrównałoby szanse edukacyjne wśród dzieci. Póki co, to fikcja i partyzantka na zasadzie "robim, co możemy". Samorządy, jak dotąd nie zatroszczyły się o wyposażenie szkół, niezbędne jest więc działanie na poziomie rządowym i ogólnopolskim. (K, 6-10 lat, szkoła państwowa, mazowieckie)

Dostępne w mojej okolicy zasoby internetowe zostawiają wiele do życzenia. Część uczniów wręcz przez słaby zasięg lub jego brak jest wykluczona ze stałego dostępu do informacji i lekcji online. Także obciążenie większości używanych przeze mnie form oprócz teams, zawiesza się z powodu przeciążenia. (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, podlaskie)

Kontakt z rodzicami

Dla 40% badanych kontakt z rodzicami jest problematyczny.

Jak się okazuje chodzi **nie tylko o brak możliwości kontaktu z rodzicami dysfunkcyjnymi**, którzy ignorują fakt, że pomimo pandemii dzieci nadal objęte są obowiązkiem szkolnym, ale także z rodzicami, którzy nadużywają możliwości kontaktowania się z nauczycielami.

Stojąc wobec wyzwania jakim jest częściowe przejęcie obowiązków związanych z nauczaniem swoich dzieci **rodzice wykorzystują wszelkie dostępne formy kontaktu chcąc uzyskać natychmiastowe odpowiedzi na pytania zarówno dotyczące kwestii merytorycznych jak i technicznych.**

Są takie dzieci, od których nie mam żadnych wiadomości. Z rodzicami nie ma żadnego kontaktu. Co z tego, że tym dzieciom zapewniono z gminy komputer, jeżeli rodzice i tak nie dbają o to, żeby te dzieci się uczyły. (K, 11 lat stażu i więcej, szkoła państwowa, lubuskie)

Najczęściej rodzice odzywają się mailem i dziennikiem elektronicznym. Ale też dzwonią. I nie szanują mojego czasu pracy. Ostatnio w tą przedświatyczną sobotę, miałam telefon o 6:17. Odebrałam i powiedziałam, że proszę o telefon w dzień powszedni między 8-16. Połowy pytań mogłoby nie być, gdyby rodzice umieli czytać ze zrozumieniem. A niektórzy złośliwi 9 wiadomości tej samej treści pod rząd, aż nie odpisałam. (IDI, K, 11 lat i więcej stażu, szkoła państwowa, łódzkie)

Przeraża mnie jak czytam, że koleżanki na forach nauczycielskich dostają 200 wiadomości na Librusie od rodziców (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła prywatna, małopolskie)

Sprzeczne oczekiwania

Dla niektórych nauczycieli problematyczne okazują się **niejednorodne, często wzajemnie sprzeczne oczekiwania rodziców.**

W niektórych domach **zadania przesyłane przez nauczycieli i zajęcia online traktowane są jako obciążenie rodzica**, możliwość przekierowania uwagi i czasu dziecka ze spraw domowych na edukację, która odbywać się może bez udziału rodzica. Ci rodzice wyrażają wdzięczność wobec nauczycieli w kontakcie telefonicznym, mailowym i zachęcają do kontynuowania nauki w tej formie.

Inni czują się **nadmiernie obciążeni, nieadekwatnie do swojej sytuacji angażowani w sprawy związane z edukacją** i wyrażają wprost opór i rozczarowanie.

Jednego dnia potrafię odebrać kilka telefonów od rodziców bardzo zadowolonych, z podziękowaniami i od rodziców wściekłych za dokładnie te same rzeczy. (K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa, pomorskie)

W mojej klasie mam bardzo różnych rodziców, moje relacje z nimi były różne, także to się bardzo przekłada na to, co jest teraz. Są rodzice, którzy nie zamierzają się w ogóle angażować i irytuje ich to, że niestety muszą. Są tacy, którzy zawsze się angażowali więc dla nich to normalka. Mam też takich, którym home office zdecydowanie zmienił nastawienie i oni zaczęli pilnować dzieci bardziej, są w domu i po prostu angażują się w znacznie większym stopniu. Oni też są raczej wdzięczni, zainteresowani. Na pewno zestresowani bardziej, ale jednak życzliwi. (K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa i prywatna, pomorskie, IDI)

Porozumienie z dyrekcją i nauczycielami

Choć problem w porozumieniu z dyrekcją i nauczycielami wydaje się obecnie niezbyt duży to **w początkowym etapie nauczania zdalnego z pewnością był wyższy, co potwierdzają wywiady indywidualne.**

W sytuacji nagłej konieczności wdrożenia nauczania zdalnego nauczyciele zauważają, że niezbędny jest lider.

Nie zawsze rolę lidera przejmuje dyrektor, niekiedy są to wicedyrektorzy lub nauczyciele, którzy samorzutnie podejmują tę rolę – w grupie lub indywidualnie.

Z doświadczeń nauczycieli wynika, że brak lidera w pierwszych 2-3 tygodniach lockdown'u skutkowało długotrwałym chaosem i problemami w edukacji zdalnej.



10% ma problem z porozumieniem z dyrekcją i nauczycielami

Najbardziej brakuje mi współpracy z zespołem uczącym w klasie. Brak współpracy doprowadza do przepełnienia skrzynek uczniów w jednym dniu i nudzenia się w innym (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, świętokrzyskie)

Porozumienie z dyrekcją i nauczycielami (cytaty)

Wymiana doświadczeń między nauczycielami w mojej szkole - dyrekcja nie widzi takiej potrzeby. Daje przyzwolenie na korzystanie z dostępnych płatnych szkoleń (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, małopolskie)

Narzucanie sztywnych rozwiązań przez dyrekcję, kompletny brak wsparcia- same wymagania i rozkazy. Potworna biurokracja, wszystko, co robimy musimy dokumentować i raportować co tydzień. (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, mazowieckie)

U nas dyrektorka wprowadziła super zasady, nauczyciele z rodzicami i uczniami mogą się kontaktować do 13, rodzice z nauczycielami do 14, w weekendy kontaktu nie ma i mamy wszyscy spokój, więcej czasu dla siebie i rodziny, z taką dbałością o sprawy najważniejsze. (IDI, K, 11 lat i więcej, więcej niż jedna szkoła państwowa, wielkopolskie)

Porozumienie z dyrekcją i nauczycielami – dobre praktyki

Dobre praktyki wprowadzone w szkołach dotyczą **dbałości o czas nauczycieli i rodziców**, a także **przekazania części wpływu na kształt edukacji zdalnej w ręce grona pedagogicznego i rodziców.**

O 15:30 mamy zadbać o siebie, skończyć pracę, dyrektor tak kazał. Mam bardzo duże wsparcie. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła społeczna, mazowieckie)

U nas było tak, że dyrekcja była i jest niema. Natomiast wicedyrektorki są bardzo sensowne, właściwie one tym wszystkim kierują i bardzo słuchają ludzi. Zapytały na radzie pedagogicznej online wszystkich o zdanie i w ankiecie to się wszystko wypełniło. I potem kierując się naszymi odpowiedziami ułożyły plan lekcji i zasady działania. CO więcej potem ankiety wypełniali też rodzice i do nich też się dostosowaliśmy. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa i prywatna, pomorskie,)

Problem z organizacją przestrzeni i czasu w moim domu

19% badanych wskazuje trudności z organizacją przestrzeni i czasu w swoich domach na prowadzenie zdalnej edukacji jako swój główny problem.

Posiadanie małych dzieci, konieczność pomocy własnym dzieciom przy ich lekcjach oraz ograniczenia lokalowe powodują, że wiele nauczycielek i nauczycieli pomimo gotowości i chęci do pracy zdalnej ma wielki problem z jej realizacją.

Konieczność dokonywania wyboru pomiędzy opieką nad dziećmi, a pracą i poczuciem odpowiedzialności za uczniów jest źródłem stresu i frustracji.

Ja mam dzieci w wieku 5 i 2 lata. Mój mąż pracuje na pełen etat, zdalnie, ale bite osiem godzin musi siedzieć przy komputerze. Mój dzień wygląda tak, że ja się zajmuję dziećmi do 17, a potem mąż je przejmuje i ja siadam do pracy, tak do 23 czy 24. Praktycznie nie mamy życia poza pracą i opieką nad dziećmi.

A też jak się nimi zajmuje to często jestem w kontakcie z uczniami na czacie i przez to mam poczucie, że ani dziećmi się nie zajmuję na 100%, ani nie realizuję lekcji na 100%. To jest strasznie trudne. (IDI, K, 0-5 lat, szkoła społeczna, mazowieckie)

Problem z obsługą narzędzi

Pomimo braku doświadczeń z edukacją zdalną większość badanych radzi sobie z obsługą narzędzi. Jako swój główny problem wskazuje to jedynie 9% badanych, a 48% nie ma z tym trudności. Przyznają, że poznawanie nowych narzędzi jak np. Office 365 lub G Suite wymaga dodatkowego nakładu czasu, ale nie jest barierą nie do pokonania.

Niezwykle istotny jest w tym kontekście **rozbudowany system nauczycielskiej samopomocy** – powszechną praktyką jest pomoc udzielana mniej kompetentnym cyfrowo nauczycielom przez młodsze koleżanki i kolegów.

U nas koleżanki, które miały w zeszłym roku szkolenie z G Suite nagrywają tutoriale dla pozostałych i wszystko tłumaczą, szczególnie tym starszym, mniej kompetentnym. Można do nich zadzwonić, we wszystkim pomogą, wyjaśnią. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa, pomorskie)



G Suite for Education



Problem z obsługą narzędzi

Dużo większym problemem niż własne ograniczenia dotyczące obsługi narzędzi są dla nauczycieli **braki kompetencji cyfrowych uczniów i rodziców**.

Dostrzegają to szczególnie nauczyciele klas 1-3, ale nie tylko.

Badani zwracają uwagę, że dzieci ze starszych klas, choć teoretycznie natywne cyfrowo, nie potrafią odebrać poczty elektronicznej i poruszać się po platformach elearningowych. Niejednokrotnie mają problemy z tak podstawowymi czynnościami jak pisanie w edytorze tekstu. Zdaniem nauczycieli jest to wynik nieadekwatnej do realiów podstawy programowej lekcji informatyki, a w niektórych przypadkach podejścia rodziców, którzy ze względów ideologicznych ograniczają dzieciom dostęp do nowych technologii (z założenia ograniczają dzieciom kontakt z urządzeniami ekranowymi).

Kompetencje cyfrowe rodziców często również nie są wystarczające.

W związku z tym wielu nauczycieli otrzymuje od uczniów i rodziców szereg pytań dotyczących kwestii technicznych, a nie związanych z przedmiotem nauczania.

Ja się borykam z indywidualnymi problemami rodziców wynikającymi z braku podstawowych umiejętności cyfrowych, takich jak korzystanie z poczty elektronicznej, załączenie pliku itp. - za które to problemy obarczony jest winą nauczyciel w wiadomościach od rodzica w pretensjonalnym tonie. (K, 11 lat i więcej stażu, szkoła prywatna, pomorskie)

Są dzieci, którym rodzice z powodów ideologicznych ograniczają dostęp do nowych technologii i one teraz rzeczywiście są do tyłu w stosunku do reszty. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła społeczna, mazowieckie)

Podstawa programowa informatyki jest absurdalna. Dzieciaki potrafią zrobić kodowanie żółwiem, a nie umieją założyć adresu email. (IDI, 0-5 lat stażu, szkoła prywatna, małopolskie)

Czasochłonność całego procesu

Bez względu na wielkość i typ szkoły, etap oraz staż nauczania największym problemem nauczycieli jest czas, jaki muszą poświęcić na przygotowywanie lekcji zdalnych. Na czasochłonność całego procesu wpływają przede wszystkim takie czynniki jak:

- Samokształcenie się z nowych narzędzi;
- Konieczność dostosowania metodyki to specyfiki nauczania zdalnego;
- Łączenie różnych metod edukacji zdalnej;
- Otwarcie się na kontakt z uczniami i rodzicami za pośrednictwem różnych narzędzi komunikacji;
- Godzenie własnego życia domowego z pracą zdalną;



47% nauczycieli wskazuje czasochłonność procesu jako swój główny problem, a dla 41% jest to problematyczne



Czasochłonność całego procesu (cytaty)

Jestem od rana do nocy w pracy. Informacja zwrotna idzie do uczniów w ciągu dnia do max 16-17, jednak pracuje jeszcze później każdego dnia, do późnych godzin nocnych (przygotowania wszystkiego na kolejny dzień dla uczniów). Tu sprzęt nie pomoże (K, 6-10 lat, szkoła państwowa, lubelskie)

Jestem zmęczona, pracuję do godzin nocnych, aby przygotować zdalne lekcje, ale informacja zwrotna zarówno od rodziców, jak i uczniów mojej I klasy sprawia, że jestem szczęśliwa i spokojna, że lekcje są ciekawe, uczą i cieszą, rozwijając wyobraźnię i kreatywność dzieci. Radość dzieci, gdy się widzimy i rozmawiamy na ZOOMie rekompensuje wszystkie troski, zmęczenie. Systematycznie prowadzę również spotkania online z rodzicami jako formę wirtualnej wywiadówki. Jesteśmy dla siebie wsparciem, dużo rozmów, ciepłych relacji, zrozumienia, w tej trudnej i nietypowej dla WSZYSTKICH sytuacji. (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, pomorskie)

Największym problemem dla mnie jest wprowadzenie wyraźnego rozgraniczenia między pracą a czasem wolnym przez co mój dzień pracy rozciąga się do ponad 12 godzin. (M, 6-10 lat, szkoła państwowa, śląskie)

6. Wykorzystywane metody edukacji zdalnej

Nauczyciele klas 1-3, n=120, metody wykorzystywane jako główne i posiłkowe



Wysyłam uczniom linki do lekcji online/materiałów, które znajdują w internecie 92,5% ▲



Przysyłam uczniom informacje o stronach które mają przeczytać i ćwiczeniach które mają wykonać (w zabranych do domu ćwiczeniach, zeszytach i podręcznikach) 86,6% ▲



Prowadzę indywidualne konsultacje z uczniami 76,6% ▲



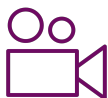
Korzystam z narzędzia do edukacji online, np. Eduelo, Learning Apps/Enauczanie.com, Google Classroom 69%



Wysyłam uczniom dokument z zadaniami na poszczególne dni (zebrany harmonogram wszystkich zadań) 62,5%



Prowadzę lekcje na żywo (np. Zoom, Skype) 49%



Nagrywam lekcje video 37,5% ▼

6. Wykorzystywane metody edukacji zdalnej

Nauczyciele klas 1-8, n=84, metody wykorzystywane jako główne i posiłkowe



Wysyłam uczniom linki do lekcji online/materiałów, które znajdują w internecie 83% ▲



Przysyłam uczniom informacje o stronach które mają przeczytać i ćwiczeniach które mają wykonać (w zabranych do domu ćwiczeniach, zeszytach i podręcznikach) 54,7%



Prowadzę indywidualne konsultacje z uczniami 82% ▲



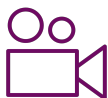
Korzystam z narzędzia do edukacji online, np. Eduelo, Learning Apps/Enauczanie.com, Google Classroom 73,8% ▲



Wysyłam uczniom dokument z zadaniami na poszczególne dni (zebrany harmonogram wszystkich zadań) 54,7%



Prowadzę lekcje na żywo (np. Zoom, Skype) 54,7%



Nagrywam lekcje video 31% ▼

6. Wykorzystywane metody edukacji zdalnej

Nauczyciele klas 4-8, n= 447, metody wykorzystywane jako główne i posiłkowe



Wysyłam uczniom linki do lekcji online/materiałów, które znajdują w internecie 89,7% ▲



Przysyłam uczniom informacje o stronach które mają przeczytać i ćwiczeniach które mają wykonać (w zabranych do domu ćwiczeniach, zeszytach i podręcznikach) 82,3% ▲



Prowadzę indywidualne konsultacje z uczniami 83% ▲



Korzystam z narzędzia do edukacji online, np. Eduelo, Learning Apps/Enauczanie.com, Google Classroom 68,2%



Wysyłam uczniom dokument z zadaniami na poszczególne dni (zebrany harmonogram wszystkich zadań) 54,6%



Prowadzę lekcje na żywo (np. Zoom, Skype) 62,6%



Nagrywam lekcje video 26,2% ▼

Inne wykorzystywane metody

19% nauczycieli (n=689) wskazało w pytaniu otwartym inne niż wymienione w kafeterii sposoby i narzędzia wykorzystywane do prowadzenia edukacji zdalnej.



Wszystko dla uczniów

Sytuacja pandemii pokazuje dobitnie, że nauczyciel to w Polsce przede wszystkim powołanie, a nie zawód. Badani wielokrotnie podkreślali, że nie jest im łatwo, ale starają się jak mogą, aby nie zawieść swoich uczniów.

Regulacje dotyczące funkcjonowania szkół w czasie pandemii nie mówią nic o prowadzeniu zdalnych lekcji, ale o kształceniu na odległość.

Mimo to aż 27% nauczycieli (n=984) prowadzenie lekcji online wskazuje jako swoją główną metodę pracy, a 30% posiuguje się nią.

Zdecydowana większość nauczycieli korzysta z więcej niż jednej metody edukacji zdalnej mimo konsekwencji czasowych. Motywują to przede wszystkim chęć ułatwienia i usprawnienia procesu nauki dzieciom.



Otworzyłam wszelkie kanały komunikacji, żeby ułatwić kontakt dzieciom i rodzicom. Wszystko, żeby im ułatwić, żeby weszli w tę edukację. Konsultacje online przez Skype'a z uczniami, Dziennik, mail, Messenger, założyłam Padlet. Do wszystkiego instrukcja, dopuściłam wieloraką możliwość kontaktu. (IDI, K, 11 lat i więcej stażu, szkoła państwowa, łódzkie)

7. Pozostałe problemy

Opisane problemy to nie jedyne wyzwania z jakimi mierzą się nauczyciele prowadzący edukację zdalną.

Wśród problemów wskazywanych w ankiecie (pytanie otwarte o inne niż wymienione w kafeterii problemy) najczęściej wymieniane były:

- Obawa o niezrealizowanie podstawy programowej i konsekwencje ze strony kuratorium;
- Obciążenie biurokracją (rozbudowana sprawozdawczość zabierająca wiele czasu);
- Brak jasnych wytycznych od dyrekcji lub ze strony ministerstwa jak realizować edukację zdalną;
- Obawa o upublicznianie wizerunku i hejt;
- Strach o wynagrodzenie i frustracja w związku z niewypłacaniem nadgodzin;
- Problem z wystawianiem ocen (kogo oceniają? jak weryfikować samodzielność?);
- Problemy psychologiczne własne i uczniów;



Autor [zdjęcia](#): natlas, CC BY-NC-ND 2.0

Specyfika klas 1-3

Nauczyciele z klas 1-3 zauważają, że ich specyfika jest wyraźnie inna niż klas starszych, ponieważ dzieci są zdane na pomoc rodziców:

- Niezbędna jest ich pomoc w obsłudze sprzętu i użytkowaniu narzędzi podczas zajęć;
- Niezbędna jest pomoc w wykonywaniu i odsyłaniu pracy domowej (drukowanie, skanowanie etc.);

Zdaniem wielu nauczycieli powoduje to pogłębianie różnic pomiędzy dziećmi z rodzin, w których rodzice mają czas, aby uczestniczyć w edukacji zdalnej dziecka, a dziećmi z rodzin, w których tego czasu brak.

Niektórzy nauczyciele podkreślają, że specyfika podstawy programowej klas 1-3 daje nauczycielom większą elastyczność w przesuwaniu materiału dydaktycznego na czas po pandemii.



Serce mi się kraje, bo wiem, że są takie dzieci, które po prostu nic w tym czasie nie zrobią. One będą miały takie zaległości w nadgonieniu reszty, że aż strach pomyśleć. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa i prywatna, pomorskie)

Dzieci z orzeczeniami

W szkołach integracyjnych nauczyciele zwracają uwagę na **specyficzne trudności dzieci z orzeczeniami**. W ich przypadku edukacja zdalna oznacza **bardzo duże, czasochłonne zaangażowanie rodziców**. W konsekwencji niektóre z nich w ogóle nie uczestniczą w edukacji zdalnej, doświadczają wykluczenia, a inne uczestniczą w niej w bardzo ograniczonym stopniu.

Jako dobrą praktykę wymienia się uczestnictwo nauczyciela wspomagającego we wszystkich lekcjach i bezpośrednią współpracę z rodzicami w ograniczaniu materiału dla tych uczniów.

Niektórzy nauczyciele wskazywali również, że **problemów doświadczają również dzieci będące na pograniczu orzeczenia, a także dzieci ze specyficznymi trudnościami** (obniżone możliwości intelektualne, nieśmiałość, jękanie się). Jednocześnie w przypadku tych ostatnich niekiedy okazuje się, że edukacja zdalna jest korzystna, lepiej pomaga realizować potencjał dziecka.



Rodzice nie dają rady, szczególnie dzieci orzeczeniowych, z którymi powinno się pracować wspólnie, bo same nie są w stanie zrobić nic (K, 6-10 lat, szkoła państwowa, mazowieckie).

Dzieci z orzeczeniami (cytaty)

Są różnice w poziomie między uczniami i edukacja zdalna na pewno je pogłębia. Ale też są sytuacje kiedy ułatwia i na przykład dzieci, które mają problem z pisaniem, z kaligrafowaniem i teraz mogą wysyłać prace pisane na komputerze mogą coś zyskać. (IDI, M, 11 lat i więcej stażu, wielkopolskie)

Edukacja zdalna na pewno nie jest łatwa dla uczniów nieśmiałych, wycofanych. Taka rozmowa na lekcji online czy nawet na czacie to jest dla nich wielkie wyzwanie. (IDI, K, 6-10 lat stażu, szkoła prywatna, małopolskie)

W mojej klasie najbardziej nieśmiała i wycofana dziewczynka bardzo otworzyła się od kiedy jest edukacja zdalna. Jakiś nowy duch w nią wstąpił i jest to dla mnie zaskoczenie, bo się tego bym nie spodziewała. (IDI, K, 11 lat i więcej, więcej niż jedna szkoła państwowa, wielkopolskie)

Niestety to wszystko zależy, raczej oczywiście jest tak, że ci, co na co dzień mają trudniej, to teraz mają jeszcze trudniej. Ale przecież wiadomo, że to zależy od tego jaka atmosfera jest w domu, co tam się dzieje. (IDI, K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, podlaskie)

Problemy psychologiczne nauczycieli

Nauczyciele doświadczają ogromnego napięcia związanego ze zdalnym nauczaniem. Na stres związany z pandemią, odczuwalny przez wszystkich nakłada się stres wynikający z wykonywanego zawodu, który w sytuacji pandemii przez niektórych porównywany jest do PTSD.

Czują się osamotnieni, negatywnie oceniani, wystawieni na niezwykle trudne warunki, bez żadnego instytucjonalnego wsparcia. **Część doświadczają z tego powodu zaburzeń psychosomatycznych.**

Lepiej oceniają swój stan psychiczny ci, którzy znajdują wsparcie w gronie pedagogicznym, z którym dzielą podobne trudności.

Pojedyncze przypadki nauczycieli ze szkół prywatnych, objętych przez szkołę opieką pedagogiczną pokazują, że tego rodzaju dobre praktyki stanowią skuteczną pomoc.



Autor [zdjęcia](#): ryan melaugh, CC BY 2.0

Problemy psychologiczne nauczycieli (cytaty)

Nie mamy czasu na zwykłe życie. Jesteśmy na progu załamania nerwowego. Codziennie wymiotuję i płaczę nie mając pewności czy sprostam temu kosmosowi wymagań. Góra nie ma zielonego pojęcia co się na dole dzieje w domach dzieci i nauczycieli jaka jest bieda. (K, 11 lat i więcej stażu, państwowa)

Brakuje mi wsparcia mentalnego i psychologicznego. Dźwigam rozterki, strach uczniów oraz rozżalenie i strach rodziców. Z tym sobie nie radzę. Wszystko inne jestem w stanie zorganizować, nauczyć się, pokonać. (K, 11 lat i więcej stażu, więcej niż jedna szkoła państwowa)

My właściwie utworzyłyśmy sobie taką grupę wsparcia z dwoma pozostałymi anglistkami i wspieramy się nie tylko tak technologicznie, ale przede wszystkim psychologicznie. Bo naprawdę nie dajemy rady. Z małymi dziećmi w domu, z taką presją czasową, z oczekiwaniami, tego jest po prostu za dużo. (K, 0-5 lat stażu, szkoła społeczna, mazowieckie)

U nas w tej szkole prywatnej jest tak, że każdy nauczyciel ma raz w tygodniu superwizję z psychologiem, także jesteśmy zaopiekowani. Oczywiście w szkole państwowej nauczyciele pozostawieni są sami sobie. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa i prywatna, pomorskie)

Problemy psychologiczne dzieci

W ocenie nauczycieli uczniowie poddani są olbrzymiemu stresowi, ich życie wywróciło się do góry nogami.

Dzieci czują się osamotnione, tęsknią za kolegami i codzienną rutyną. Często mają za mało ruchu, co dodatkowo sprzyja obniżonemu nastrojowi.

Często rodzice nie są w stanie udzielić im właściwego wsparcia. Zdaniem niektórych nauczycieli szkoły tracą szansę, aby **zdalne nauczanie stało się elementem dawania wsparcia dzieciom w tej trudnej sytuacji.**

Nauczyciele, którym udaje się organizować **spotkania zdalne, podczas których uczniowie rozmawiają ze sobą**, opowiadają historie, a nawet bawią się podkreślając, że takie zajęcia **mają pozytywne działanie na stan emocjonalny dzieci.**



Te dzieci często po prostu cierpią i potrzebują pomocy. Niestety często ani rodzice, ani szkoła nie potrafią pomóc albo nie widzą takiej potrzeby. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa i prywatna, pomorskie)

Problemy psychologiczne dzieci (cytaty)

Dzieci po tym miesiącu już bardzo źle znoszą izolację. Czują się samotne, często rodzice muszą dużo pracować w trybie home office, albo na odwrót, stracili pracę i w domu jest nieciekawie więc ten brak odskoczni w postaci wyjścia do szkoły jest bardzo trudny. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa, pomorskie)

Do mnie już czasem dzieci dzwonią i płaczą. Na przykład mama jednej dziewczynki musi wychodzić do pracy ona siedzi sama, więc jest jej bardzo ciężko. Umówiłam się, że w środy do tej dziewczynki dzwonię i właśnie ona też ostatnio po prostu płakała mi przez 20 minut. (IDI, K, 11 lat i więcej, więcej niż jedna szkoła państwowa, wielkopolskie)

U nas są dzieci z depresją, wiem, że one korzystają z pomocy psychologa szkolnego, który jest dostępny online dla uczniów, dla nauczycieli, dla rodziców. Ale są też dzieci, które po prostu ciężko znoszą siedzenie tyłu godzin przy komputerze. I też się to odbija na ich psychice. (K, 0-5 lat, szkoła społeczna, mazowieckie)

Nie należy zapominać, że wielu uczniom szkoła kojarzy się źle, szczególnie uczniom, którzy mieli problemy z nauką. I teraz nagle te dzieci mają szkołę w domu, w przestrzeni, która powinna być wolna od stresu. (M, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, wielkopolskie)

Podstawa programowa, a empatia

Nauczyciele zwracają uwagę na fakt, że **brak empatii i elastyczności przejawiający się stawianiem na pierwszym miejscu podstawy programowej, a nie zdrowia psychicznego dzieci i rodziców, a także ich samych jest poważnym błędem.**

Przewidują daleko idące negatywne konsekwencje takich działań w krótkiej perspektywie czasowej:

- obciążenie psychiczne uczniów,
- negatywne reakcje rodziców,
- pogłębienie nierówności pomiędzy dziećmi

A w dłuższym horyzoncie czasowym:

- zaburzenie i tak niełatwych już relacji z rodzicami,
- naruszenie zaufania wobec instytucji szkoły,
- kolejne nadszarpnięcie dla wizerunku zawodowego nauczycieli.



*Należy rezygnować w realizacji podstawy programowej na siłę, bo **nie wszyscy uczniowie (i nauczyciele) mają równe szanse i możliwości.** (K, 11 lat i więcej, państwowa, podkarpackie)*

Podstawa programowa, a empatia (cytaty)

Zwolnienia z obowiązku realizowania podstawy programowej - to dałoby możliwość elastycznego dostosowania się do potrzeb różnych uczniów w tej obciążającej (również ich) sytuacji psychicznej. Brakuje wsparcia od systemu i innych nauczycieli, którzy nie rozumieją, że bezwzględne realizowanie PP oraz punktowane wiedzy dzieci nie powinno być priorytetem w nauczaniu zwłaszcza w tej sytuacji. Brakuje empatii dla ucznia i jego możliwości i warunków, w których ma pracować. (K, 0-5 lat, prywatna, warmińsko-mazurskie)

Oczekiwałamby wsparcia dyrekcji i rządu - zrozumienie, że produktywność uczniów spada do 30% przy nauce online i nie oczekuje od nich tyle co w sytuacji chodzenia do szkoły. **Fajnie byłoby usłyszeć "tyle ile uda wam się przerobić jest ok, nie oczekujemy, że dzieci przerobią tyle co zwykle i że również tyle nie wyprodukują" "Sytuacja jest wyjątkowa i musimy odpuścić pewnym wymaganiom/oczekiwaniom"** Przygotowanie lekcji online zajmuje o wiele więcej czasu niż zwykle, lekcje mogą być krótsze aby mieć więcej czasu na przygotowanie. Patrzenie na ekran (20+ dzieci, lub dokumenty) od 8-16 jest wyczerpujące i męczące dla zmysłów. Boli mnie głowa i bolą mnie oczy. Uczniów na pewno również. Dobrze byłoby mieć wsparcie od dyrekcji w jaki sposób odnaleźć równowagę. (K, 11 lat i więcej, prywatna, mazowieckie)

Piątka dla taty

Niektórzy rodzice, z wygody, chęci wsparcia dziecka, sprawniejszego zakończenia nauki w danym dniu, odrabiają prace domowe za dzieci lub w sposób znaczący je „wspierają”,

Nauczyciele, znający swoich uczniów i ich możliwości, bardzo szybko są w stanie stwierdzić którzy uczniowie korzystali z pomocy dorosłych.

Nauczyciele nie czują się komfortowo stawiając oceny za prace, które nie zostały napisane samodzielnie. Często nie wiedzą też w jaki sposób, nie wywołując negatywnych emocji, zakomunikować rodzicom, że dzieci powinny odrabiać lekcje samodzielnie.



Ja prawdę mówiąc nie wiem kogo ja mam oceniać. Ucznia, całą rodzinę, rodzica? Ja wiem przecież jakie są możliwości danego ucznia i widzę kiedy praca nie jest wykonana samodzielnie. Ale nie mam jak tego zweryfikować. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa, pomorskie)

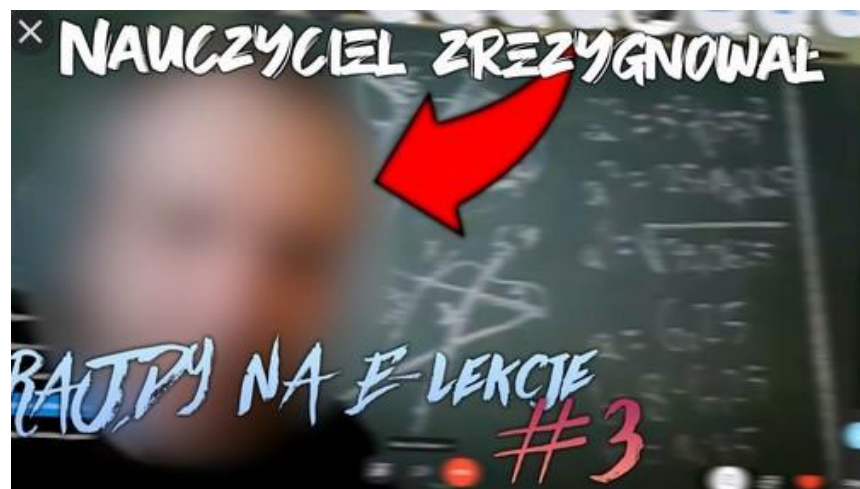
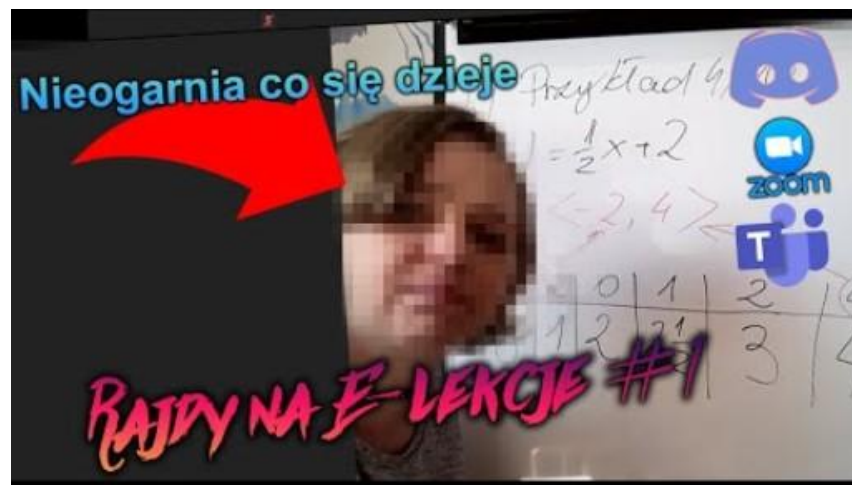
Obawa o hejt

Nauczyciele klas 4-8 boją się hejtu, boją się o swój wizerunek. Mają świadomość, że uczniowie zyskali możliwość rejestrowania prowadzonych lekcji, co w szkole jest zakazane. Nie chcą dzielić losu „nauczycielek z TVP”.

Wielu badanych wprost komunikuje, że prowadzą lekcje tylko w formie dla siebie „bezpiecznej” to znaczy przesyłają listy zadań i linki do dodatkowych materiałów.

Nie wynika to z niechęci do prowadzenia edukacji zdalnej czy braku odpowiednich kompetencji, ale z realnego strachu przed „staniem się pośmiewiskiem internetu”.

Dodatkowym problemem jest lęk o konsekwencje prawne prowadzenia zajęć z wykorzystaniem „nieoficjalnych narzędzi” takich jak Messenger czy Whatsapp.



Obawa o hejt i kwestie prawne (cytaty)

Nie podoba mi się sytuacja prawna lekcji online. W nas nie ma takich przypadków, ale wiem o takich sytuacjach. Włamania na lekcje i puszczania filmów porno, pokazywania brzydkich zdjęć, nicki obelżywe. Za każdą lekcje odpowiada nauczyciel i dlaczego ma za to odpowiadać, za takie sytuacje. Ja staram nie dopuścić do takiej sytuacji, hasłuje, mam waiting room tylko tam kamera, potem kamery wyłączone. Zamykam pokój po zalogowaniu się wszystkich. Ale wtedy jest problem jak jest zerwane połączenia, a to się zdarza i dziecko nie może już wrócić. (IDI, K, 11 lat stażu i więcej, szkoła państwowa, łódzkie)

U nas wielu nauczycieli wprost odmówiło prowadzenia lekcji online z obawy przed hejtem i upublicznianiem wizerunku. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła państwowa, pomorskie)

Zrobiliśmy burzę mózgów i te gogle wygrały, bo po pierwsze darmowe narzędzie, jest to też ten pakiet dla szkół, zasady RODO nas obowiązują dalej. To jest bezpieczne. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła prywatna, małopolskie)

Myślę też ,że wśród nauczycieli pojawiają się obawy nagrania przez uczniów wizerunku nauczyciela czy lekcji i wrzucenia ich do sieci, a co dalej to wiadomo... Falę hejtu ciężko powstrzymać... (K, 11 lat i więcej, szkoła państwowa, podkarpackie)

Jedna platforma vs. chaos

Są szkoły, w których dyrekcja dała nauczycielom wolną rękę w wyborze metod i narzędzi realizowania edukacji zdalnej. Taka sytuacja generuje chaos – uczniowie gubią się w mnogości platform i komunikatorów, a nauczyciele też nie mają pewności czy formuła, na którą się zdecydowali jest najlepsza.

Wielu nauczycieli wprost wyrażało potrzebę stworzenia przez MEN jednej, wspólnej dla wszystkich szkół platformy do edukacji zdalnej lub, jeśli to nie byłoby możliwe, odgórnej decyzji dotyczącej wykorzystywania któregoś z dostępnych narzędzi.

W szkołach, w których podjęto decyzję o uspojnieniu nauki zdalnej zarówno uczniowie jak i nauczyciele szybciej wdrożyli się w nowe realia. Sprawniej działa też system samopomocy pomiędzy nauczycielami.

Brak jednoznacznych wytycznych w rozporządzeniu. Brak wytycznych ze strony organu prowadzącego. Dyrektor również nie próbuje z nauczycielami ustalić nic. Koniec końców w mojej szkole każdy pracuje teraz jak chce. Skutek jest taki, że część nauczycieli zasypuje dzieci zadaniami, a są też i tacy, którzy nic nie robią, a jak wiadomo wszyscy dostaniemy wynagrodzenie tak samo. (K, 11 lat i więcej stażu, szkoła państwowa, kujawsko-pomorskie)

Nie ma opcji, żeby każdy po swojemu robił. Została podjęta decyzja, żeby wybrać jedną ścieżkę, dla dobra uczniów, żeby nie było chaosu. Bo to jest dla dzieciaków nie do ogarnięcia. (IDI, K, 0-5 lat stażu, szkoła prywatna, małopolskie)

8. Co po pandemii?

Pomimo licznych trudności wielu nauczycieli widzi korzyści edukacji zdalnej.

Zauważają, że wdrożenie się w taki system nauki będzie w przyszłości pomocny do pracy z nieobecnymi uczniami oraz uczniami wymagającymi indywidualnych konsultacji czy indywidualnego toku nauczania.

Obecna formuła edukacyjna może się sprawdzać także w przypadku kółek przedmiotowych, w których uczniowie nie zawsze mogą uczestniczyć.

Wielu nauczycieli docenia też formułę spotkań z innymi nauczycielami online i wzajemnej nauki. Widzą sens w uczeniu się narzędzi elearningowych i dalszym podnoszeniu swoich kompetencji w tym zakresie.

Ja po tych dwóch tygodniach próbnych na G Suite sama zrobiłam taką ankietę, taką ewaluację. I z 50 uczniów prawie wszyscy napisali, że to jest super, że siedzą w piżamach i mogą się uczyć z domu w ciekawy sposób. Także na pewno edukacja zdalna w jakiejś formie z nami zostanie. (IDI, K, 0-5 lat, szkoła prywatna, małopolskie)

Lekcja koleżeńska powinna się odbywać raz w miesiącu, a tak nie jest. Jak się przychodzi na lekcję koleżeńską to po to żeby podglądać i krytykować, a nie się uczyć.

Ta sytuacja wiele zmienia. Musimy się zacząć od siebie uczyć. Może to się przełoży na lepszą współpracę. (IDI, M, 11 lat i więcej stażu, wielkopolskie)

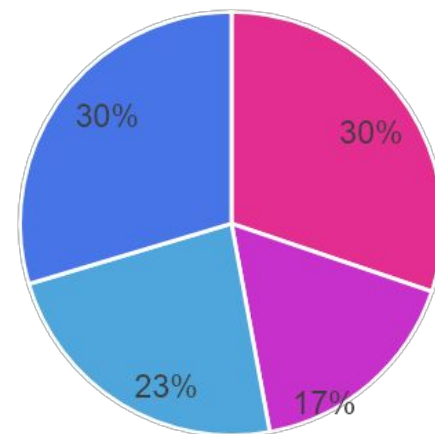
Wyniki edukacji zdalnej

23% nauczycieli nie widzi potrzeby powtarzania materiału przerabianego z uczniami w trybie zdalnym. Można więc zakładać, że jest to grupa, której proces ten idzie sprawnie, uczniowie pojawiają się na lekcjach, odsyłają prace i wykonują je samodzielnie.

17% nauczycieli jest zdania, że materiał będzie trzeba powtórzyć w znacznej części, a 30% nie jest w stanie tego stwierdzić. Oznacza to, że de facto nie mają możliwości weryfikacji tego procesu i liczą się z ryzykiem, że efekty ich pracy będą mierne.

Są nauczyciele, którzy mówią wprost o tym, że szkoły powinny zostać zawieszane, a rok szkolny przesunięty.

Na chwilę obecną Państwo powinno skupić się w 100% na ochronie swoich obywateli, rok szkolny powinien się zakończyć, i powinny rozpocząć się prace nad napisaniem nowych podstaw programowych do zdalnego nauczania i następnego roku szkolnego. (IDI, M, 11 lat i więcej stażu, szkoła państwowa, wielkopolskie)



- Tak, w niewielkiej części
- Tak, w znacznej części
- Nie widzę takiej potrzeby
- Nie jestem w stanie tego teraz stwierdzić

Q: Czy według Ciebie po powrocie do szkoły uczniowie powinni ponownie przerobić materiał z okresu nauki zdalnej?

1. Metodologia

- Badanie było realizowane od 1.04 do 17.04.2020
- W procesie badawczym zastosowano triangulację metodologiczną:

1 ETAP □ BADANIE ILOŚCIOWE (ankieta online z pytaniami otwartymi)

2 ETAP □ ANALIZA MATERIAŁU ILOŚCIOWEGO ORAZ JAKOŚCIOWEGO (ODPOWIEDZI NA PYTANIA OTWARTE*), IDENTYFIKACJA PROBLEMÓW DO POGŁĘBIENIA W KOLEJNYM ETAPIE BADANIA

3 ETAP □ BADANIE JAKOŚCIOWE (indywidualne wywiady pogłębione- IDI)

2. Próba badawcza

BADANIE ILOŚCIOWE

- Reprezentatywna próba ogólnopolska
- Nauczyciele szkół podstawowych – państwowych, społecznych i prywatnych
- **n=984***

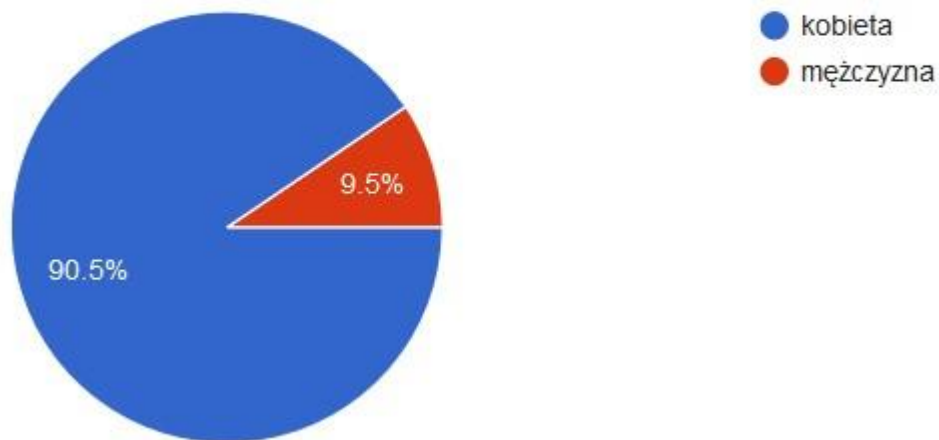
BADANIE JAKOŚCIOWE*

- Dobór celowy próby na podstawie zidentyfikowanych w procesie analizy materiału ilościowego problemów do pogłębienia
- Badani zróżnicowani pod względem miejsca zamieszkania, wielkości i typu szkoły, nauczania 1-3, 4-8 i 1-8 oraz stażu nauczania
- **10 IDI** (około 1,5h)

* W związku z harmonogramem badania i koniecznością przygotowania kolejnego etapu pytanie o wykorzystywane metody zdalnej edukacji z podziałem na etap nauczania analizowano przy n=689

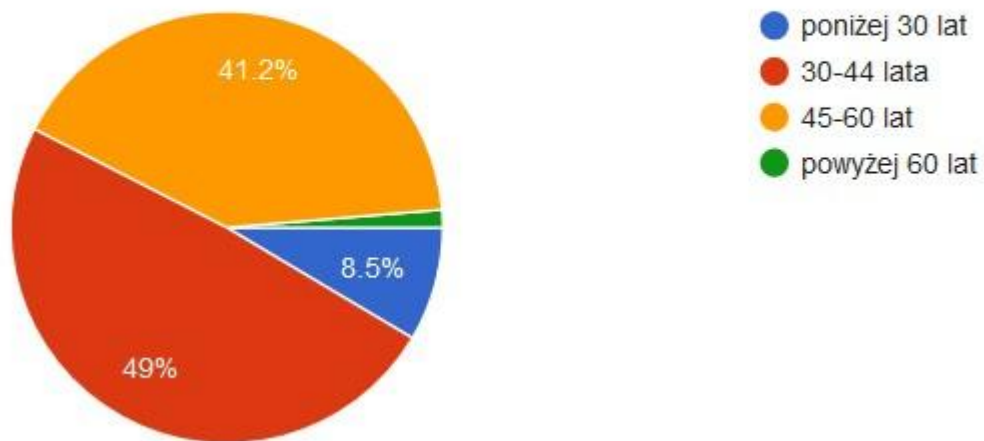
3. Rozkład próby w badaniu ilościowym

PŁEĆ



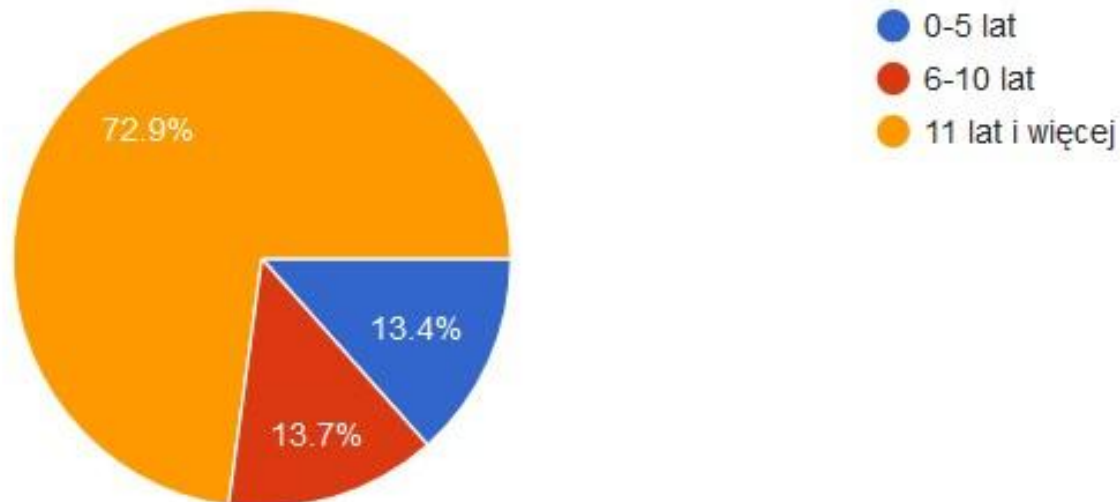
3. Rozkład próby w badaniu ilościowym

WIEK



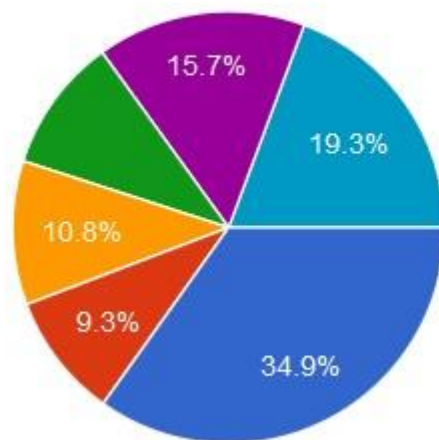
3. Rozkład próby w badaniu ilościowym

STAŻ NAUCZANIA



3. Rozkład próby w badaniu ilościowym

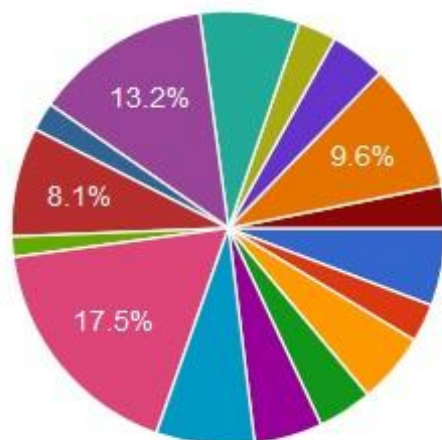
MIEJSCE ZAMIESZKANIA



- miasteczko poniżej 10 tys. mieszkańców
- miasto od 11 tys. do 20 tys. mieszkańców
- miasto 21 tys. do 50 tys. mieszkańców
- miasto od 51 tys. do 100 tys. mieszkańców
- miasto od 101 tys. do 500 tys. mieszkańców
- miasto powyżej 500 tys. mieszkańców

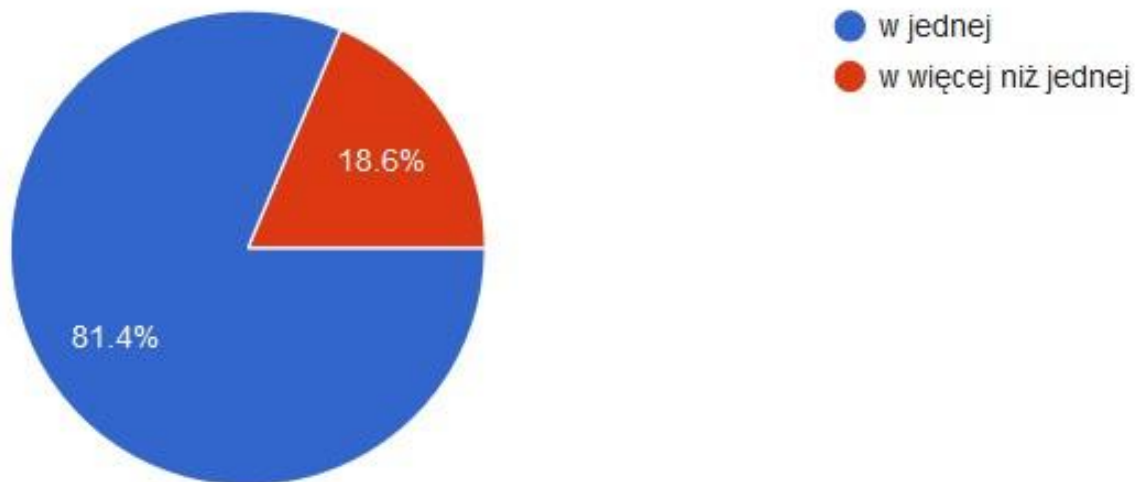
3. Rozkład próby w badaniu ilościowym

WOJEWÓDZTWO



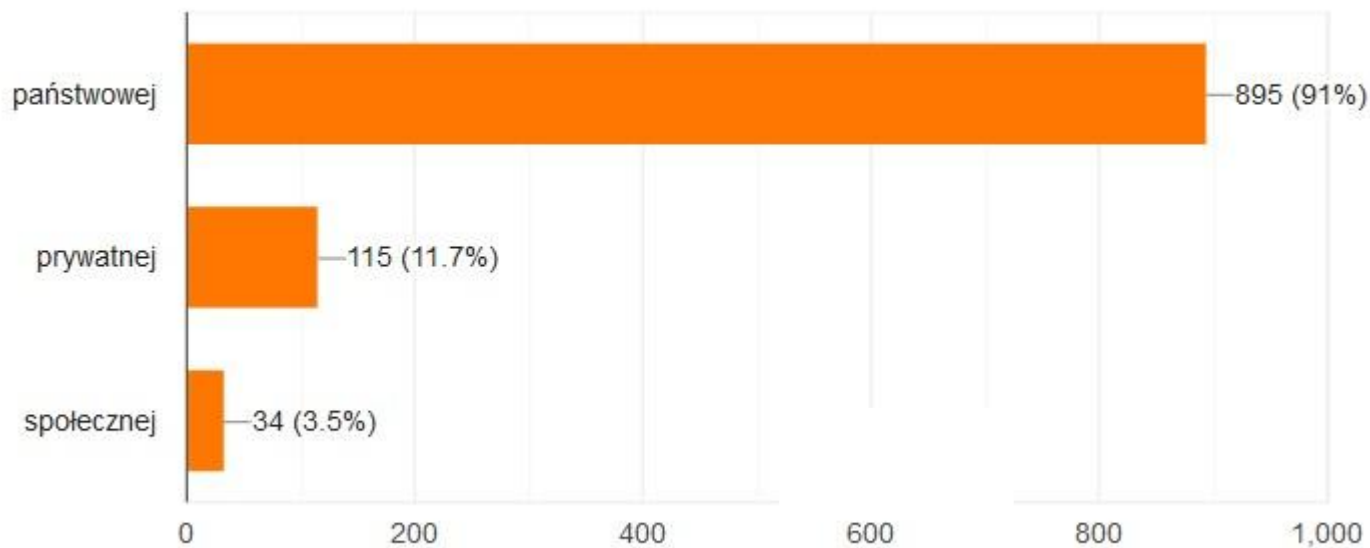
3. Rozkład próby w badaniu ilościowym

W ILU SZKOŁACH PRACUJESZ?



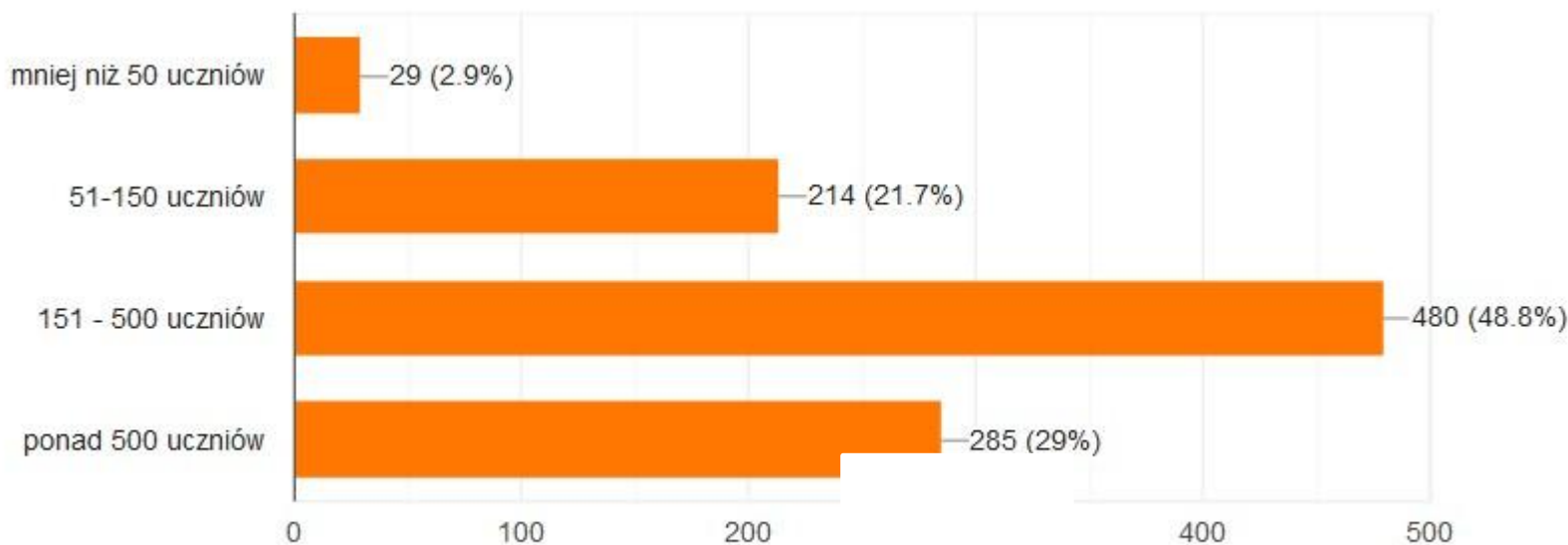
3. Rozkład próby w badaniu ilościowym

TYP SZKOŁY



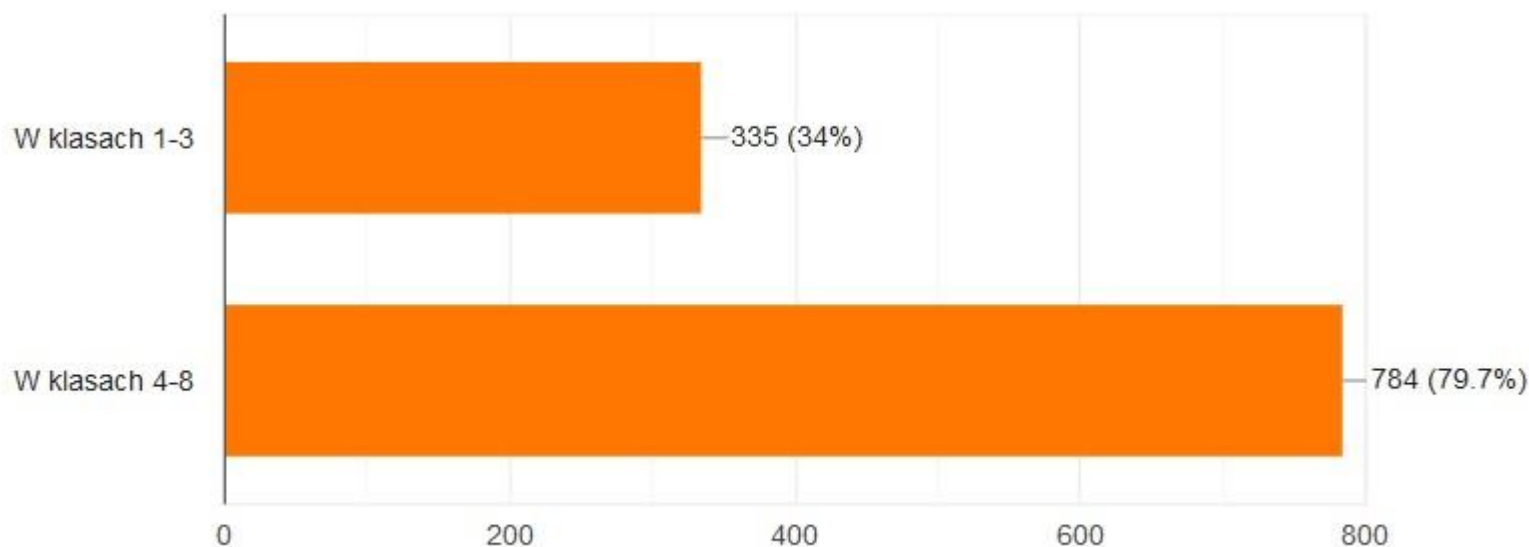
3. Rozkład próby w badaniu ilościowym

WIELKOŚĆ SZKOŁY



3. Rozkład próby w badaniu ilościowym

NAUCZANIE W KLASACH



Realizacja badania i opracowanie raportu:

Anna Buchner

Marta Majchrzak

Maria Wierzbicka

**Ikonki pochodzą z serwisu The Noun Project i
są dostępne na licencji CC 0**



O ile nie jest to stwierdzone inaczej, wszystkie materiały są dostępne na licencji Creative Commons
Uznanie Autorstwa 4.0. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Centrum Cyfrowego.





**Koordynacja badania i współpraca
merytoryczna:**

Magdalena Biernat
mbiernat@centrumcyfrowe.pl



**CENTRUM
CYFROWE**

Fundacja Centrum Cyfrowe
ul. Chmielna 24/2, 00-020 Warszawa
kontakt@centrumcyfrowe.pl

Partnerzy badania:

